



Książę Pokoju

Izaj. 9:1-7

**„Nazwią imię Jego: Dziwny,
Radny, Bóg mocny, Ojciec
wieczności, Książę pokoju” -
Izaj. 9:6.**

Chociaż „narodzenie Pańskie” (25 grudnia) nie jest rzeczywistą rocznicą narodzenia naszego Pana, a raczej dniem zwiastowania, czyli datą Jego ludzkiego poczęcia (Łuk. 1:28), to jednak z powodu, że to święto narodzenia Pańskiego nie jest sprawą Boskiego naznaczenia lub nakazu, a tylko wyrazem szacunku dla Pana, nie ma potrzeby szczególnego sprzecznania się o datę. Możemy z całą właściwością połączyć się ze światem cywilizowanym w święceniu tego wydarzenia w dniu, w którym większość święci „Boże Narodzenie”. Lekcja odnosząca się do tej okazji jest najszcześniejszym wyborem, dobrze pasującym do serii lekcji, po których następuje.

Pierwszy wiersz tego proroctwa (Izaj. 9:1-7) jest lepiej oddany w tłumaczeniu Revised Version, które brzmi: *„Ale nie będzie tam takiej ciemności jak było podczas ucisku. W przeszłości on przywiódł w pogardę ziemię Zebulona i ziemię Neftalego, ale w późniejszym czasie czyż nie uczynił jej chwalebą, przy morskiej drodze, za Jordanem, Galileę narodów”*. Prorok napisał te słowa prawdopodobnie krótko po tym, jak dziesięć pokoleń Izraela, zwane także królestwem Efraima, zostało zabrane w niewolę asyryjską. Zebulon i Neftali były to nazwy najważniejszych dzielnic Efraima, a prorok Izajasz, patrząc na tę wówczas spustoszoną ziemię, wykazał pod kierownictwem ducha świętego, że w późniejszym czasie spłynie na nią wielkie błogosławieństwo.

Kilka wieków po napisaniu tego proroctwa przez Izajasza, Odkupiciel okazał się pomiędzy ludźmi, spędził najwięcej czasu i dokonał najwięcej dzieł oraz cudów w tej właśnie ziemi Zebulon i Neftalego, zwanej także Galileą, która w czasach Izajasza była ogołocona z mieszkańców żydowskich i osadzona przychodniami z pogan – „Galilea pogan”. Później poganie ci osiedlili się przeważnie w okolicy miasta Samarii i byli znani jako Samarytanie, a zaznajomiwszy się z nadziejami Izraelitów, mówili, że i oni będą mieli pewną część w błogosławieństwach należących do narodu, w którego ziemi zamieszkali. Jednak Żydzi uważali ich wciąż za po-

gan i jak wykazuje to apostoł, nie mieli żadnej społeczności z Samarytanami.

Nasz Pan również powiedział apostołom, aby nie szli na drogę pogan, ani do miasta samarytańskiego ogłaszać o Nim, przy czym nadmienił, że nie był posłany do innych, ale tylko do owiec, które zginęły z domu izraelskiego. Przy innej sposobności Jezus powiedział do Samarytanki: *„Wy chwalicie czego nie wiecie; a my [Żydzi] chwalimy co wiemy; albowiem zbawienie jest z Żydów”* (Jan 4:22). Oprócz okręgu samarytańskiego cała Galilea była ponownie zaludniona Żydami, lecz ludność ta zaliczana była do klasy mniej znacznych, tak że było to pewnego rodzaju ujmą, iż Jezus i Jego apostołowie nazywani byli Galilejczykami. Galilejskie miasto Nazaret, gdzie Jezus spędził swoją młodość, zaliczane było do miast bezecnych, stąd to wyrażenie:

„Czy może być z Nazaretu co dobrego?” (Jan 1:46).

Nasz Pan w rzeczywistości narodził się w Betlejemie, w mieście zacnym; lecz pod Boską opatrnością był On zabrany do Nazaretu w tym celu, aby pewna miara niesławy mogła być przypisana Mu i Jego sprawie. Bóg często dozwala, aby pewne ujemne wpływy były przypisane Prawdzie, a dozwala na to w tym celu, aby poselstwo Jego było przyjmowane tylko z miłości dla Prawdy – aby nikt nie był zachęcony do przyjęcia Prawdy z żadnych ziemskich względów.

ŚWIATŁOŚĆ W DOLINIE CIEMNOŚCI

Drugi wiersz naszej lekcji stosuje się dobrze do Galilei: *„Bo lud on, który chodzi w ciemności, ujrzy światłość wielką”* (Izaj. 9:2). Nasz Pan zgodnie z tym oświadczył: *„Ta światłość w ciemności świeci, ale ciemności jej nie ogarnęły”* (Jan 1:5). On był Światłością świata i był na świecie, ale świat Go nie poznał. Jest jednak pewne wyższe i szersze znaczenie, w którym te słowa mają być zrozumiane – one stosują się do ludzi, których oczy wyrozumienia zostały otworzone w Wieku Ewangelii.

Ludność Galilei w czasie osobistej misji naszego Pana, a później także inne części ziemi zamieszkałe przez podobnie skromną klasę ludzi, miały pomiędzy sobą niektórych przedstawicieli prawdziwej światłości i w każdym wypadku światłość ta świeciła w ciemnościach, a ciemności nie pojmowały jej, jak określił to nasz Pan. Tylko niektórzy umieją ocenić to światło teraz, ponieważ, jak powiedział apostoł, *„Bóg świata tego oślepił zmysły niewiernych”* (2 Kor. 4:4) – oczy ich wyrozumie-



nia są tak zaćmione fałszywymi naukami i przesadami, że nie mogą dostrzec chwalebnych rzeczy, jakie obecnie mogą być zauważone i rozpoznane tylko oczami wiary i tylko przez tych, których oczy wyrozumienia zostały otworzone.

Proroctwo to nie ograniczało się do samej tylko Galilei, co widoczne jest w ostatniej części wiersza drugiego: *„A tym którzy mieszkają w ziemi cienia śmierci, światłość świecić będzie”*. Ziemią cienia i śmierci jest cały świat, a stał się nią od chwili, gdy pierwsze przestępstwo zostało dokonane w Edenie i gdy wyrok śmierci został wypowiedziany na nasz rodzaj. Prorok Dawid opisał, że ci, którzy są prawdziwie wiernymi Bogu, są błogosławieni nawet teraz, gdy przechodzą tę dolinę cienia śmierci. Oto jego słowa: *„Choćbym też chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał złego, albowiem Ty ze mną”* (Psalm 23:4). Tej to klasie, chodzącej z Bogiem i ufającej Mu, prawdziwe światło świeci w obecnym czasie – nie jako chwalebne Słońce Sprawiedliwości, jakie świecić będzie w przyszłości, gdy Królestwo Boże będzie ustanowione, ale jako mała pochodnia, czyli lampa. *„Słowo Twoje jest pochodnią, nogom moim, a światłością ścieżce mojej”* – Psalm 119:105.

Pochodnia ta nie świeci dla świata, ale tylko tym, którzy są szczególnym ludem Pana, którym to światło Jego objawienia, ta rozjaśniająca pochodnia jest dostarczona. Wszyscy tacy idący tą doliną, pod kierownictwem i opieką Onego wielkiego Wodza zbawienia, rzeczywiście ujrzeli wielkie światło w Nim, zobaczyli światłość, jakiej świat nie widzi. Jednak dzięki niech będą Bogu, że ten czas, w którym świat ma ujrzeć tę wielką światłość, nadchodzi, jest już niedaleki! Gdy tylko obecne dzieło wybierania Kościoła, Oblubienicy, członków Jego Ciała zostanie ukończone, ci – przemienieni i uwielbieni – stanowiąc będą ono wielkie Słońce Sprawiedliwości, które zaświeci nad światem światłością Boskiej Prawdy, poselstwem Boskiej miłości i miłosierdzia, oraz ćwiczeniem w sprawiedliwości. Ta klasa – Chrystus, Głowa i Kościół, Jego Ciało – będzie tym wielkim nauczycielem świata, pouczy wszystkich i doprowadzi posłusznych do pełnej doskonałości i społeczności z Bogiem, a nieposłusznych i niegodnych wytraci śmiercią wtórą.

WYBAWIENIE JAKUBOWE BLISKIE

Jest widoczne jednak, że prorok Izajasz w swej proroczej wizji, spoglądając na czas, gdy nasz Pan i Jego apostołowie nauczali w Galilei, a także spoglądając na cały Wiek Ewangelii i widząc, jak to światło błyszczało tu i ówdzie, nie spoczął w swej wizji, aż doszedł do końca obecnego Wiek. Zdaje się, że w swej proroczej wizji Izajasz zobaczył koniec ucisków Jakubowych – wybawienie Izraela z zaślepienia, w jakim się znajdował i ich przyjęcie Mesjasza w czasie, o jakim wspomina inny prorok, gdy Bóg wyleje na nich ducha łaski i modlitw, i

gdy patrzeć będą na Tego, którego przebodli i płakać będą nad Nim – w czasie wspomnianym również przez apostoła, gdy dojdzie zupełność pogan (zupełna liczba z pogan, która ma dopełnić Kościoła), a łaska Boża spłynie przez Kościół na świat i najpierw spocznie na cielesnym Izraelu, *„aby dla miłosierdzia wam okazanego i oni miłosierdzia dostąpili”* – Rzym. 11:31.

Wiersz trzeci i czwarty naszej lekcji są naszym zdaniem bliskie wypełnienia. W tłumaczeniu Revised Version oddane są one następująco: *„Rozmnożyłeś ten naród i powiększyłeś jego radość, oni radują się przed tobą, zgodnie z radością żniwa, i tak, jak radują się ludzie, gdy dzielą łupy. Gdyż jarzmo jego brzemienia i łaskę jego ramienia, pręt jego ciemieży, ty złamałeś, jako za dni Madiańczyków”*. Naród izraelski jest obecnie znacznie rozmnożony; obliczany jest [w czasie pisania tego artykułu, tzn. w roku 1904 – przyp. tłum.] na dziesięć do dwunastu milionów. Ta ich przepowiedziana radość jeszcze nie nastąpiła, ponieważ to powyżej wspomniane wybawienie jeszcze nie przyszło. Ich radość nie została jeszcze osiągnięta, ponieważ to wzmiankowane tu wielkie wybawienie nie zostało jeszcze dokonane. Ma ono nastąpić, jak wierzymy, w dniu ucisku, niedługo po październiku roku 1914. Przyrównanie ich wybawienia do dni Madiańczyków znaczy, że za czasów Madiańczyków Bóg w szczególny sposób objawił swoją potęgę, przez którą Gedeon i jego garstka wojowników pokonali ogromną armię i wybawili Izraela z opresji. Podobnie przy końcu tego Wiek uwiellbiony Pan i Jego uwiellbiony Kościół, jako pozafiguralny Gedeon i jego gromadka, wybawią Izraela przy podobnie znamiennej manifestacji Boskiej potęgi.

To przyszłe wybawienie wspomniane jest dobitniej w proroctwie Zachariasza w następujący sposób: *„Oto przychodzi dzień Pański a rozdzielone będą korzyści twoje w pośrodku ciebie. Bo zgromadzę wszystkie narody przeciwko Jeruzalemowi na wojnę, a miasto wzięte będzie i domy rozchwycone będą i niewiasty pogwałcone będą; a gdy pójdzie część miasta w pojmanie, ostatek ludu nie będzie wygładzony z miasta. Tedy wyjdzie Pan i będzie walczył przeciwko onym narodom, jako zwykł wojować w dzień potykania [w starożytności, gdy Bóg dokonywał cudów ku wybawianiu Izraela, jak uczynił to, gdy wybawił ich od Madianitów]. I staną nogi Jego w on dzień na górze Oliwnej”* – Zach. 14:1-4.

Piąty wiersz naszej lekcji jest lepiej oddany w Revised Version i brzmi następująco: *„Gdyż wszelka zbroja zbrojnych w zamęcie i szaty obtoczone we krwi, będą tak samo na spalenie, na paliwo dla ognia”*. Myślą tego zdaje się być, że w tym czasie nastąpi koniec wojen, tak jak oświadczają Pisma. Czas ucisku, jakim zapoczątkowane będzie Tysiąclecie, będzie środkiem, przez który Pan zburzy panowanie złego, jako napisane: *„Który uśmierza wojny aż do kończyn ziemi, łuk kruszy i orężę łamie, a wozy ogniem pali”* (Psalm 46:10). Pod



sprawiedliwym panowaniem, jakie wówczas nastanie, ludzie nie będą się więcej ćwiczyć do wojny, ale przekują swe miecze na lemiesz, a włócznie na sierpy. W obecnym czasie rzecz ma się przeciwnie i nie możemy się spodziewać, iż zmiana, o jakiej te i wiele innych wersetów przepowiadają, może być dokonana jakąkolwiek inną mocą oprócz tej z góry. Toteż modlimy się zgodnie z naszą nadzieją i według Pańskiej instrukcji: „Przyjdź królestwo Twoje i bądź wola Twoja na ziemi tak jak jest w niebie” (Mat. 6:10).

PANOWANIE NA RAMIENIU JEGO (Izaj. 9:6)

Wiersze trzeci do piątego przepowiadają więc przyszłą radość, błogosławieństwa i powstrzymanie wojen, wiersz szósty zaś wykazuje, jak to zostanie dokonane. Myśl ta wyrażona jest we wstępnym słowie „albowiem”. Wiersz ten jest tekstem tytułowym naszej lekcji, jej głównym, środkowym punktem. Powraca on do obiecanych błogosławieństw, aby wykazać, jak będą one zaprowadzone: (1) Dziecię się narodzi – Syn będzie dany – dar od Boga. (2) Przechodząc przez Jego ziemską misję i wierność, przez którą Jezus był doświadczony i uznany za godnego łask tu proroczo zapewnionych Mu jako zwycięzcy, mamy deklarację, że panowanie będzie na ramieniu Jego. Jest to starożytny obrazowy sposób zapowiedzi, że autorytet i cześć będzie złożona na Pana Jezusa. Myśl ta jest dotąd wyrażana w armiach tego świata, gdzie to na ramionach oficerów przyczepiane są naszywki wykazujące dostojeństwo i rangę danego oficera. Podobnie na naszego Pana, Ojciec Niebieski złożył dostojeństwo i odpowiedzialność, aby był wielkim królem, który w przyszłości będzie panować tysiąc lat jako uwielbiony Pośrednik i Przedstawiciel Ojca, aby pokonać wszelkie przełożenie, zniszczyć wszystkich nieprzyjaciół Prawdy i sprawiedliwości, a wywyższyć każdego, kto jest przyjacielem Boskich zasad.

Warto zauważyć, że ten autorytet, czyli panowanie, złożone jest na naszego Pana, zanim obejmie On te różne urzędy później uczynione. Mało jest tych, którzy uznają autorytet tego wielkiego Wodza zbawienia, jakiego Bóg Sam wystawił. Tylko niektórzy prawdziwie Go uznają i są Mu posłuszni, nie odwracając się od Tego, który mówi z nieba. Ci niektórzy mają swe oczy wyrozumienia otworzone i widzą to, czego inni widzieć nie mogą, a uszy ich wyrozumienia, będąc otworzone, słyszą i rozumieją, czego inni zrozumieć nie są w stanie. Dla takich Mistrz jest Przedstawicielem Ojca i wszystkim we wszystkim, nawet teraz – nawet jeszcze zanim ujmie swą władzę i panowanie, zanim ustanowi Prawdę i sprawiedliwość na świecie. Oczami wiary widzą Go, znają Go, oraz czczą, słuchają i naśladową Go.

ZNAJOMOŚĆ JEGO CHWAŁY NA CAŁYM ŚWIECIE

Jednakże nasza lekcja wykazuje wiele więcej aniżeli

tylko to uznanie Pana naszego Jezusa przez Kościół. Ona wykazuje wszechświatową znajomość, jak napisano: „Każde kolano ukłoni się i każdy język wystawiać będzie Boga” (Rzym. 14:11). Panowanie, czyli autorytet, nie na próżno zostało złożone na ramiona naszego Pana, a to, że On nie użył swego autorytetu przez ostatnie dwa tysiące lat od swego zwycięstwa i wstąpienia na wysokość, jest w zgodzie z biblijnym orzeczeniem, że Ojciec naznaczył słuszny czas, w którym Syn ujmie swoją moc i panowanie wspólnie ze swoim Kościołem, Maluczkim Stadkiem, które wybierane jest ze świata w obecnym Wieku Ewangelii.

Czas, w którym Pan objawi światu swoje panowanie, swój autorytet, jest wyrażony w prorocztwie Daniela 12:1-2 słowami: „Tego czasu powstanie Michał [jest to inne imię zastosowane do naszego Pana w chwale], księżę wielki, który się zastawia za synami ludu twego; a będzie czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być, aż do tego czasu; tego mówię, czasu wyzwobodzony będzie lud twój, ktokolwiek zostanie znaleziony będzie napisany w księgach”. Nasz Pan nie na próżno mieć będzie ten autorytet. Gdy nadejdzie słuszny czas na użycie tego autorytetu, On go użyje i mamy zapewnienie, że pierwszym Jego dziełem będzie opanowanie złego; nie tylko opanowanie Szatana, księcia ciemności, który teraz jest skuteczny, czyli czynny w synach niedowiarstwa, i który na początku Tysiąclecia będzie związany, lecz ponadto wszelkie dzieła diabelskie, wszelkie instytucje złego, czy to społeczne, finansowe, czy jakiegokolwiek, które szkodzą ludzkości i czynią ją bolejącym i wzdychającym stworzeniem, zostaną usunięte. Wszystkie one zostaną opanowane i zburzone, gdy nadejdzie słuszny czas i gdy Ten, na którego ramionach złożone zostało panowanie i autorytet, ujmie swoją wielką moc i rozpocznie swe panowanie. Możemy być pewni, że zło nie będzie wtedy miało szansy prosperowania; wyroby i handel trunkami alkoholowymi nie będą wtedy zezwalane, upoważniane lub sankcjonowane; ani żadna inna szkodliwa rzecz nie będzie dozwolona w świętym Królestwie Bożym (Izaj. 11:9).

Wtedy to cały świat zacznie rozpoznawać wielkiego Króla, którego Bóg w taki sposób osadzi na stolicy świata, aby rządził światem, uporządkował i podniósł go z grzechu i degradacji, i przywrócił go ponownie do harmonii z Bogiem, tak jak było przed grzechem.

RADNY, MOCNY, OJCIEC (Izaj. 9:7)

On wielki Pośrednik, Chrystus, „Prorok, Kapłan i Król”, ono Nasienie Abrahamowe, w którym wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione, będzie miał wiele nazw; Jego charakter i dzieło będą rozpoznawane z różnych punktów zapatrywania. On będzie Dziwnym, ponieważ w Nim więcej niż w kimkolwiek innym objawi się charakter i natura Ojca; On będzie Radnym, czyli Nauczy-



cielem, Instruktorem, Pomocnikiem i Kierownikiem dla całej ludzkości; On będzie Bogiem mocnym – czyli tym, który będzie miał wszelką moc i autorytet nad ludźmi przez cały Wiek Tysiąclecia.

Od Jego sprawiedliwych praw, reguł i decyzji nie będzie już żadnej apelacji, ponieważ Ojciec oddał wszelki sąd Synowi, czyli cała sprawa będzie pozostawiona w Jego rękach. Z innego punktu zapatrywania On będzie Ojcem wieczności, ponieważ kupiwszy życie Adama i jego rodzaju ofiarą swego własnego życia ludzkiego, nasz Pan otrzymał przy zmartwychwstaniu nowe życie; a to życie, które kupił swoją ofiarą, będzie miał do dania innym w takiej mierze, jaka będzie potrzebna każdemu członkowi rodu Adamowego. Każdy członek naszego rodzaju, w miarę jak będzie korzystał ze znajomości, jaka wtedy napelni całą ziemię, otrzyma od uwielbionego Chrystusa życie coraz obfitsze – życie wieczne – życie, które było stracone przez nieposłuszeństwo Adama, a odkupione przez dobrowolną ofiarę Chrystusa.

Ten, z którego życie wypłynie dla całego świata, jest trafnie nazwany Ojcem świata, ponieważ słowo ojciec oznacza życiodawcę. A ponieważ ten ojciec da wieczne życie, więc jest zupełnie słuszne, aby był nazwany Ojcem życia wiecznego, czyli Ojcem Wieczności. Innym Jego tytułem jest „Książę Pokoju”, lecz tytuł ten widocznie nie będzie mu przyznany prędzej niż przy końcu Tysiąclecia, gdy poniży wszystko przeciwne sprawiedliwości Bożej i podbije Sobie wszystkie rzeczy – aż przestanie używać laski żelaznej, którą na początku swego panowania uderzy narody i potłucze je jako naczynia zduńskie (Psalm 2:9). Przy końcu Tysiąclecia będzie poznane, że motywem stojącym za tą całą działalnością przeciwko niesprawiedliwości było wprowadzenie sprawiedliwości wiecznej oraz wiecznego pokoju i wtedy będzie rozpoznane, że tytuł „Książę Pokoju” jest zupełnie stosowny dla tego wielkiego Króla.

TEMU SPRAWIEDLIWEMU PAŃSTWU KOŃCA NIE BĘDZIE

Siódmy wiersz naszej lekcji jest innym chwalebnym zapewnieniem; mianowicie, że Królestwo to raz ustanowione przez naszego Pana, nie będzie już nigdy podbite przez innego, ani nigdy na innego nie przejdzie. Temu państwu i pokojowi, które On postanowi, końca nie będzie. Nie tylko Izraelici, ale i cała ludzkość mieli świadectwa, że królowie tak najłepszy, jak i najgorszy niekiedy tracili swoje panowanie, oraz że najłepszy królowie byli niekiedy zastępowani najgorszymi. Jak właściwą więc jest ta wzmianka, że gdy to Królestwo Króla królów i Pana panów opanuje świat, podbije sobie wszystkie rzeczy i doprowadzi wszystko do harmonii z Boską wolą, że ono nie będzie więcej pokonane przez zło.

Orzeczenie: „*Usiądzie na stolicy Dawidowej, i na królestwie Jego, aż je postanowi i utwierdzi w sądzie i w sprawiedliwości, odtąd aż na wieki; uczyni to zawistna miłość [gorliwość] Pana zastępów*” oznacza, że to wielkie Królestwo, które przy swoim wtóрым przyjsciu ustanowi Chrystus (a Kościół jako członkowie Jego Ciała, członkowie Klasy Królewskiej, będą z Nim jako Jego Oblubienica), będzie wynikiem, czyli pozafigurą tego, co figuralnie pokazane było w królestwie izraelskim, w panowaniu Dawida. Imię „Dawid” znaczy umiłowany, a pierwotny król Dawid, siedzący na tronie izraelskim, o którym było powiedziane, że usiadł na stolicy Pańskiej, był tylko typem, czyli figurą na większego Dawida, na Boskiego Pomazańca, Mesjasza. Jezus Chrystus, Pan wszelkich rzeczy i Kościół Jego Ciało z Nim złączone, stanowić będzie tego pozafiguralnego Dawida, Boskiego Umiłowanego, którego Królestwo będzie bez końca, „*odtąd aż na wieki*” (Izaj. 9:7).

PRZEKAZANIE NIEKOŃCZĄCEGO SIĘ KRÓLESTWA

Apostoł Paweł wykazuje (1 Kor. 15:28), że przy końcu swego tysiącletniego panowania nasz Pan (i Jego Kościół złączony z Nim) abdykuje z tej stolicy, czyli z tego panowania nad ziemią. Po dokonaniu dzieła, jakie Ojciec Niebieski przeznaczył, aby było dokonane przez Jego Pomazańca w Tysiącleciu, przy końcu tegoż, gdy już świat będzie zupełnie poddany Boskiemu Prawu i gdy wszyscy posłuszni powrócą do wyobrażenia Bożego, a dobrowolni przestępcy zostaną odcięci od życia, autorytet będzie oddany w ręce Ojca i, zgodnie z pierwotnym zarządzeniem, będzie przekazany ludzkości, aby doskonała ludzka rodzina przywrócona do obrazu i podobieństwa Bożego mogła panować nad światem zgodnie z Boską regułą. Jednak rząd ten nigdy się nie skończy, ponieważ rząd ustanowiony przez Chrystusa będzie rządem Bożym, a Chrystus, oddawszy to szczególne dzieło, będzie tym bardziej złączony z Ojcem w Jego stolicy ogólnego panowania nad wszechświatem, a że panowanie nad ziemią będzie tylko częścią ogólnego panowania nad wszechświatem, dlatego w tym ogólnym znaczeniu ziemia będzie nadal pod nadzorem uwielbionego Chrystusa.

„*Uczyni to zawistna gorliwość Pana zastępów*” – Izaj. 9:7.

Te chwalebne rzeczy przez Boga wykazane nie będą dokonane ludzkim ramieniem, czy gorliwością człowieka dobrze myślącego. Bóg sam tego dokona; On podda wszystkie rzeczy Synowi, a apostoł wyjaśnia, że gdy mówi wszystkie rzeczy, „*jawna jest, iż oprócz Tego, który Mu poddał wszystkie rzeczy*” – 1 Kor. 15:27.

Patrząc wstecz na historię świata z tego punktu zapatry-



wania, otrzymujemy chwalebny widok Boskiej mocy, mądrości, sprawiedliwości i miłości. Widzimy, jak Bóg ustawicznie opanowywał wysiłki ludzkie, aby ostatecznie, bez pogwałcenia czyjejkolwiek wolnej woli, każdy członek ludzkiego rodu był dostatecznie doświadczony i wypróbowany co do swojej wierności Bogu, a tym samym co do swojej godności wiecznego żywota. Jak chwalebny jest Boski Plan! Nic dziwnego, że przy jego

dokonaniu wszelki język na niebie i na ziemi wyrażać będzie uwielbienie i dziękczynienie, chwałę, cześć, panowanie i moc siedzącemu na stolicy i Barankowi! – Obj. 5:13.

Watch Tower
R-3468 (1904 r.)
„Straż” 1935/12 str. 182-185